



40 LAT

MUZEUM KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ

w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej

im. Marszałka J. Piłsudskiego

w Łodzi

Wystawa Działu Zbiorów Specjalnych

W tym roku mija 40 lat od chwili powstania Muzeum Książki Dziecięcej w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi.

W 1964 roku do inwentarza Biblioteki wpisana została pierwsza partia książek przewidzianych do muzealnego księgozbioru. Z tego roku pochodzą też pierwsze wzmianki o organizacji i tworzeniu Muzeum opublikowane w łódzkiej prasie. „Express Ilustrowany” z 8 maja w notatce pod tytułem „Muzeum Książki Dziecięcej powstanie w Łodzi” informował: „Jedynie w Polsce tego rodzaju muzeum istnieje przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Warszawie. Drugie ma powstać w Łodzi przy Bibliotece im. L. Waryńskiego”.

W roku 1992 Biblioteka zakupiła bardzo cenną kolekcję książek dziecięcej prof. Janusza Dunina. W ten sposób Muzeum wzbogaciło się o blisko 7 0 0 „książeczek dla grzecznych i niegrzecznych dzieci” wydawanych od początków XIX wieku do roku 1939. Dzisiaj, po 40 latach swojego istnienia, zbiory Muzeum Książki Dziecięcej liczą 14 tysięcy woluminów.

W Muzeum gromadzona jest głównie literatura dziecięca i młodzieżowa w języku polskim. Przekłady z literatur obcych obejmują około 20 % zbiorów, natomiast dzieła w innych językach – do 10 %. Przeważa literatura piękna – zarówno polską, jak i obcą. Dość duży procent stanowi literatura popularnonaukowa o tematyce historycznej, przyrodniczo-geograficznej, religijno-moralnej i naukowo-technicznej oraz wszelkiego typu encyklopedie. W zbiorach Muzeum są również stare podręczniki szkolne oraz abecadniki - książki domowe, częściowo rozrywkowe, które bawiąc miały uprawiać najmłodszych w sztuce czytania i pisania.

Niestety, Muzeum Książki Dziecięcej do dziś nie doczekało się odrębnego lokalu pozwalającego na eksponowanie swoich bogatych i cennych zbiorów. Jego liczący 14 tysięcy woluminów księgozbiór wchodzi w skład Działu Zbiorów Specjalnych i rzadko jest okazja do obejrzenia jego najciekawszych i najcenniejszych pozycji. Dlatego wystawa ta pozwala na zaprezentowanie szerokiego gronu czytelników chociażby cząstkę z jego bogatej kolekcji.

Wystawę rozpoczynają pozycje najstarsze, pochodzące z XVIII i z początków XIX wieku. W XIX wieku śledzimy rozwój oryginalnej polskiej literatury dla dzieci i młodzieży, który wiąże się z nazwiskami Klementyny z Tańskich Hoffmanowej (autorki „Pamiętki po dobrej matce ...” i „Wiązania Helenki”) oraz Stanisława Jachowicza, pamiętanego dziś głównie jako autora „Chorego kotka”.

Zatrzymujemy się na chwilę przy abecadnikach – w czasach zaborów książka dziecięca była nie tylko nauczycielem historii i patriotyzmu, ale przede



Numer, który oddajemy do rąk Państwa Czytelników powstał w 40-lecie istnienia w naszej Bibliotece zbiorów nazywanych umownie Muzeum Książki Dziecięcej. Artykuły tu zamieszczone mówią o historii Muzeum, przedstawiają bogate, cenne i różnorodne zbiory, reklamując jednocześnie wystawę przygotowaną z tej okazji przez Dział Zbiorów Specjalnych. Serdecznie zachęcamy do lektury.

Jednocześnie życzymy wszystkim Pracownikom Biblioteki Wojewódzkiej, bibliotek łódzkich i bibliotek w województwie miłego urlopowego lenistwa, wielu wrażeń, ciekawego towarzystwa, wspaniałej pogody i... do zobaczenia jesienią.

Redakcja BIBiKa

W tym numerze:

40 lat Muzeum Książki Dziecięcej	2
„Biblioteczne” kłopoty z książką dziecięcą	3
Muzeum Książki Dziecięcej – słów kilka...	5
Twain i Bałucki czyli Dwa w Jednym	10
System Bibliografii Regionalnej	12
Szkolenie w WiMBP	12

wszystkim czynnikami utrzymującym sprawność języka. Z tego powodu przez cały XIX wiek tworzone i wydawano różne abecadniki, które miały ułatwiać naukę języka polskiego. Nie były one dostosowane do potrzeb szkolnych, gdyż po utracie niepodległości, przy braku polskich szkół nauka języka polskiego odbywała się w domu.

Następnie przyglądamy się uważnie wiekowi XX: od początków, aż po lata osiemdziesiąte. Zatrzymujemy się nad współczesną książką edukacyjną, jakże niepodobną do skromnie wydawanych dziewiętnastowiecznych abecadników - kolorową i urozmaiconą graficznie.

Warto przyjrzeć się także seriom wydawniczym: tym dawnym i tym współczesnym, które wszyscy dobrze znamy. I tak obok „Biblioteczek dla Dzieci i Młodzieży ku Rozrywce i Nauce”, „Skarbnicy Milusińskich”, „Złotej Biblioteczek dla Grzecznych Dzieci” czy „Zajmujących Czytaneł dla Młodzieży” mamy tu wszystkim dobrze znane serie „Poczytaj mi Mamo”, „Klub Siedmiu Przygód”, „Ważne Sprawy Dziewcząt i Chłopców” czy „Stało się Jutro”, pierwsza seria opowiadań fantastycznonaukowych wydawana przez „Naszą Księgarnię”.

Dalej na kartach książek witają nas filmowi bohaterowie – zarówno ci z dużego, jak i z małego ekranu: Żwirek i Muchomorek, Rumcajs, Bolek i Lolek czy Kubuś Puchatek obok Króla Lwa, Tarzana, Pocahontas, Małej syrenki czy 101 dalmatyńczyków.

Stąd już tylko krok do książki – zabawkę przeznaczoną dla najmłodszych: książeczkę z pozytywką, koszyczkę Czerwonego Kapturka, książeczkę-poduszeczkę, książeczkę do kąpiel, książeczkę ze sznurówką, książeczkę z puzzlami, z zegarem, książeczkę w kształcie helikoptera, książeczkę przestrzenne, jak np. cyrku czy biedronka – ruchoma książeczką maskotka.

W naszych zbiorach nie może zabraknąć oczywiście najsławniejszego obecnie małego czarodzieja, czyli Harrego Pottera (gablotka „Świat po Harrym Potterze”). Oprócz wszystkich pięciu tomów serii mamy też książki zawierające wyłącznie ilustracje do najważniejszych scen z dwóch pierwszych tomów: „Harry Potter i kamień filozoficzny” oraz „Harry Potter i komnata tajemnic”. Książki te, przeznaczone dla fanów Harry’ego mają szereg ruchomych elementów pozwalających jeszcze raz przeżyć przygody bohatera i jego przyjaciół w świecie pełnym magii i czarnoksiężskiej mocy.

I już jesteśmy w XXI wieku – obok „Angielskich różyczek” Madonny możemy obejrzeć komiks „Wojna o lody malinowe”, który ukazał się na zlecenie Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce, a wydany został we wszystkich oficjalnych językach Unii: hiszpańskim, duńskim, niemieckim, greckim, angielskim, francuskim, włoskim, niderlandzkim, portugalskim, fińskim i szwedzkim. Komiks ten zawiera również podstawowe informacje na temat Unii Europejskiej.

Wystawie towarzyszą ekrany. Mamy na nich dziewiętnastowieczne czarno-białe ilustracje książkowe w technikach litografii, stalorytu i drzeworytu sztorcowego, kolorowe ilustracje według akwarel Harriet M. Bannet oraz według rysunków Piotra Stachiewicza, ilustracje Jana Marcina Szancera i ilustratorów współczesnych: Zdzisława Witwickiego, Zofii Fijałkowskiej, Marii Mackiewicz i Janusza Grabiańskiego.

Dopełnieniem ekspozycji są ekrany z pocztówek będących ilustracjami do popularnych bajek: „Kopciuszka”, „Królewny Śnieżki”, „Jasia i Małgosi” oraz do powieści Deotymy „Paniątka z okienka” (Jan Marcin Szancer). Są także książeczki z popularnej serii dla najmłodszych „Poczytaj mi Mamo” oraz ekran prezentujący ekslibrisy poświęcone książce dziecięcej.

Na przykład „Ekslibris Zespołu Rejonowych Bibliotek Publicznych im. J. Augustyniaka w Łodzi”, „Ekslibris Biblioteki Dziecięcej w Czaplinku im. J. Porazińskiej”, „Ekslibris Infantilibus Janusza Dunina” czy „Ekslibris Ani Janik”. Ciekawostką jest „Ekslibris - nagroda za postępy w nauce” z roku szkolnego 1955/56 w formie naklejki na zeszyt.

Tak, wygląda zaledwie cząstka naszych zbiorów. Przez 40 lat udało się stworzyć księgozbiór o unikatowym charakterze, pozwalający na przesledzenie ewolucji książki dziecięcej, zawierający zarówno niezwykle cenne starodruki, jak i najnowsze książeczki dla dzieci o nietypowych formach i kształtach.

Elżbieta Domagalska

(tekst pochodzi z ulotki reklamującej wystawę przygotowaną przez Dział Zbiorów Specjalnych, która czynna jest w godzinach otwarcia Biblioteki w dniach 14.06-30.06.2004 r.)



„BIBLIOTECZNE” KŁOPOTY Z KSIĄŻKĄ DZIECIĘCĄ (ARCHIWIZACJA I DOKUMENTACJA)

W latach międzywojennych archiwizowanie pełnej produkcji książki dziecięcej należało do rzadkości. Literatura dziecięca pozostawała poza zasięgiem zainteresowań bibliografów i poważniejszych księgozbiorów bibliotecznych. Nawet jeżeli wielkie ksiąźnice naukowe przechowywały fragmentaryczne zasoby piśmiennictwa dla dzieci, trudno było do nich dotrzeć, wobec praktyki nie wyodrębniania ich z całości zbiorów, przy jednoczesnym braku dobrze opracowanej informacji, orientującej w stanie posiadania.

Również ruch kolekcjonerski omijał literaturę dziecięcą. Dzieło Karla Hobreckera (1876-1949), twórcy kilkutyśięcnej kolekcji niemieckiej literatury dziecięcej i autora opracowań na jej temat, należało do działań wyjątkowych, o unikalnym charakterze ¹.

Czasy powojenne przyniosły znaczne zmiany w stosunku do gromadzenia i dokumentowania zbiorów książki dziecięcej. Jednak, także po wojnie, nieliczne tylko biblioteki archiwizujące narodowe piśmiennictwo, zdecydowały się wydzielić księgozbiory dziecięce z własnych zasobów, czy też umożliwić wszechstronny do nich dostęp za pomocą odpowiedniego aparatu informacyjnego.

Do tych z pewnością należy Deutsche Staatsbibliothek w Berlinie z wyodrębnioną ze zbiorów dawnej Królewskiej Biblioteki Narodowej Prus kolekcją literatury dziecięcej oraz Children's Literature Center (Centrum Literatury Dziecięcej) przy Bibliotece Kongresu w Stanach Zjednoczonych prowadzące specjalistyczną informację w zakresie literatury dziecięcej, posiadające również własny ponad 20-tysięczny gabinet dawnej książki dziecięcej.

W większości natomiast krajów, lukę dokumentacyjno-informacyjną o piśmiennictwie dziecięcym, a także braki w archiwalnych zasobach tegoż piśmiennictwa usiłowano wypełnić tworzeniem odrębnych, specjalistycznych ośrodków książki dziecięcej – skupiających w jednej przestrzeni zarówno bazę książkową, jak i szeroko pojętą informację o literaturze dla dzieci.

Ośrodki takie, licznie pojawiające się w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w związku z rozwojem współczesnej nauki o literaturze dla dzieci i narastającą potrzebą badań książki dziecięcej – nazywane instytutami, centrami, bibliotekami lub rzadziej muzeami – posiada obecnie wiele krajów Europy i państw pozaeuropejskich.

Podstawę zbiorów stanowią tu w przypadku książki dawnej prywatne kolekcje i liczne darowizny. Literaturę nowszą kompletuje się z dubletów ofiarowanych przez biblioteki gromadzące piśmiennictwo narodowe, rzadziej w oparciu o własne prawo do egzemplarza obowiązkowego, także drogą wymiany i zakupu z dotacji państwowych. Ambicją poszczególnych ośrodków jest zgromadzenie wszystkich książek dla dzieci wydanych na terenie danego kraju – dużą wagę przywiązuje się do kompletności zbiorów i pełnej dokumentacji.

Ośrodki zatem, wobec niejasnej sytuacji książki dziecięcej w bibliotekach o statusie narodowym, przyjęły na siebie funkcje archiwizacyjno-dokumentacyjne w stosunku do piśmiennictwa dla dzieci, rozwiązując poza obszarem ksiąźnic, do których głównie te funkcje należą, problem niedostępności książki dziecięcej i informacji o niej dla celów naukowo-badawczych, metodycznych i animatorskich.

Prekursorem działań tego typu było niewątpliwie Muzeum Książki Dziecięcej przy Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy, utworzone jeszcze przed wojną, w 1936 roku, na bazie zbiorów Biblioteki Wzorowej, kompletującej piśmiennictwo w oparciu o przysługujący od 1927 roku egzemplarz obowiązkowy wszystkich książek dla dzieci wydanych w Polsce ².

Przedwojenny dorobek Muzeum tworzył 19-tysięczny zasób literatury. W jego skład wchodziła bieżąca produkcja wydawnicza dla dzieci, książki dziecięce z XIX i początków XX wieku, literatura dziecięca w językach obcych, a także literatura przedmiotu – książki o twórczości dla dzieci, czytelnictwie i bibliotekach dziecięcych. Księgozbiór uzupełniały polskie i obce czasopisma dziecięce i fachowe oraz rozbudowany warsztat informacyjny, dotyczący piśmiennictwa dla dzieci, w tym bibliografia bieżąca i zapoczątkowana bibliografia retrospektywna.

Dorobek ten, jak zresztą większość dorobku przedwojennego bibliotekarstwa dziecięcego w Polsce, prawie w całości uległ zniszczeniu podczas wojny.

Jednak, także po wojnie, wznowioną w 1946 r. niemal od podstaw praktyką archiwizowania piśmiennictwa dziecięcego i kompletowania informacji o nim, warszawskie Muzeum o kilkanaście lat wyprzedziło rozwój pierwszych znaczących w Europie działań w tym zakresie.

Do wyjątku należała tutaj Internationale Jugendbibliothek (Międzynarodowa Biblioteka dla Dzieci) w Monachium, gromadząca i dokumentująca piśmiennictwo wielojęzyczne, pochodzące z różnych regionów świata - założona w 1949 roku przez niemiecką dziennikarkę Jelly Lepman (1891-1970).

Wiele później powstających ośrodków wzorowało swoją działalność na strukturze i metodach pracy Biblioteki Monachijskiej, a sama idea międzynarodowego porozumienia poprzez książkę dla młodych, której rzeczniką była Jelly Lepman, dała impuls do rozwijania współpracy pomiędzy ośrodkami, m.in. w ramach światowego forum, jakim stała się IBBY - skupiająca instytucje i organizacje zainteresowane rozwojem czytelnictwa dziecięcego i twórczości dla dzieci, tak rodzimej, jak i innych narodów.

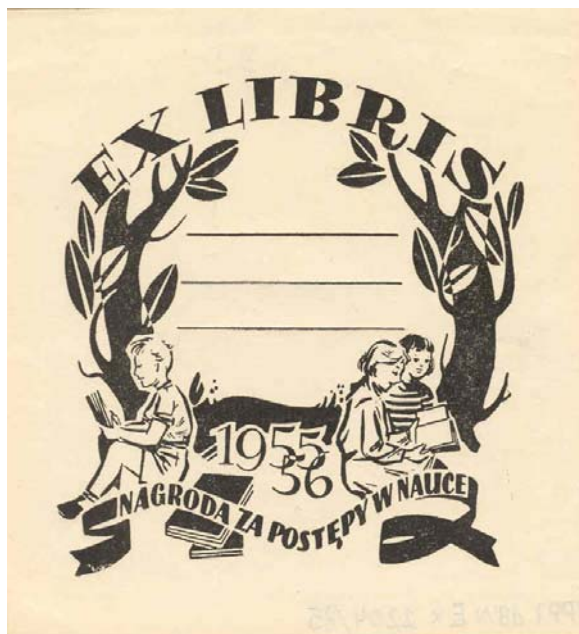
Przy okazji wspomnianych tu działań Jelly Lepman, warto zaznaczyć, iż większość funkcjonujących obecnie w Europie i poza nią ośrodków książki dziecięcej istnieje dzięki aktywności nielicznych, na własną rękę inicjujących przedsięwzięcia, środowisk kulturalnych – bezpośrednio związanych z kulturą dziecięcą, w tym z twórczością dla dzieci i czytelnictwem.

Fakt, że w ciągu minionego półwiecza piśmiennictwo dziecięce nieczęsto stanowiło przedmiot szczególnej uwagi w tworzonym przez wielkie ksiąznice narodowe zasobie bibliotecznym (objętym skądinąd, rozbudowaną informacją bibliograficzną i rzeczową w przypadku literatury dla dorosłych) – świadczy o bardzo powolnym ewoluowaniu społecznego przekonania co do historycznego znaczenia, naukowej wartości i wręcz praktycznej użyteczności tegoż piśmiennictwa (informacji o nim) dla celów profesjonalnych czy społeczno-wychowawczych.

Polska należy do krajów, w których informacja o książce dziecięcej nie stanowi wyodrębnionego ogniwa systemu narodowej informacji bibliograficznej. Piśmiennictwo dla dzieci i młodzieży objęte jest bieżącym spisem rejestracyjnym, daje się wyróżnić na podstawie symboli UKD i haseł przedmiotowych, jednak ogólność przyjętych wyróżników i ogrom materiału, jaki powstaje przy ich zastosowaniu, praktycznie uniemożliwiają sprawne wykorzystanie zgromadzonej informacji.

Problemem w skali kraju pozostaje również brak właściwie zorganizowanego dostępu do archiwizowanej książki dziecięcej (rozproszonej, jak dotąd, wśród tysięcy “dorosłych” woluminów i nie objętej odrębną przestrzenią organizacyjną w systemie przechowywania narodowego zasobu bibliotecznego) – a także, niedostatek specjalistycznej obsługi w zakresie piśmiennictwa dla dzieci, zarówno dotychczasowych jego użytkowników, jak i tych, którzy mogliby nimi zostać, gdyby stworzyć odpowiednie ku temu warunki.

Wszak w XXI stuleciu literatura dla dzieci i młodzieży budzi zainteresowanie wśród wielu grup społecznych; oprócz właściwego adresata obchodzi rodziców, przedszkolanki, nauczycieli, pedagogów, wychowawców, autorów, wydawców, sprzedawców, także ilustratorów, grafików i tłumaczy, pracowników filmu, teatru, radia i telewizji, redaktorów pism dziecięcych i młodzieżowych, animatorów kultury, studentów i ludzi związanych z nauką (kulturoznawców, socjologów, psychologów, językoznawców, bibliologów, historyków i krytyków literatury), a wreszcie samych bibliotekarzy pracujących z dziećmi.



Muzeum Książki Dziecięcej przy Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy (liczące obecnie ponad 50 tysięcy woluminów) pozostaje od ponad pół wieku jedynym w Polsce wyspecjalizowanym ośrodkiem dawnej i współczesnej książki dziecięcej. Choć posiada znaczny dorobek dokumentacyjny z zakresu piśmiennictwa dla dzieci i stanowi dość dobrze wyposażony warsztat badawczy dla osób nim zainteresowanych, nie zaspokoi wszystkich współczesnych potrzeb związanych z książką dziecięcą – nie rozwiąże przede wszystkim, problemu swobodnego dostępu do zasobów literatury dziecięcej wszędzie tam, gdzie podlega ona w mniejszym lub większym stopniu archiwizacji.

Właściwa organizacja tego dostępu, to jeden z bibliotecznych “kłopotów” zarówno Biblioteki Narodowej, jak i każdej większej ksiąznicy w kraju, która książkę dziecięcą przechowuje.

Danuta Kapela

¹ Kolekcja znajduje się obecnie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Brunzswiku i w Instytucie Badawczym Książki Dziecięcej Uniwersytetu J.W. Goethego we Frankfurcie nad Menem.

² Działalność Biblioteki Wzorowej oparto na strukturze i metodach pracy L'Heure Joyeuse w Paryżu (w tł. pol. “Radosna Godzina”), utworzonej w 1924 r. i w 1954 r. przekształconej również w Muzeum Książki Dziecięcej.

³ International Board on Books for Young People (Międzynarodowe Kuratorium do Spraw Książki Dziecięcej) – organizacja założona przez J. Lepman w 1951 r. W Polsce działa Polska Sekcja IBBY (Stowarzyszenie Przyjaciół Książki dla Młodych).

⁴ Rozbudowane kartoteki własne, opublikowane bibliografie literatury dla dzieci za lata 1945-1960 i 1918-1939 (literatura polska i przekłady), bibliografia z zakresu historii i krytyki literatury dla dzieci, bibliotekarstwa i czytelnictwa dziecięcego, publikowana od 1964 r. Pełna bibliografia, w oparciu o którą powstał artykuł znajduje się w DIM.

MUZEUM KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ **—SŁÓW KILKA O HISTORII I ZBIORACH W 40-LECIE ISTNIENIA**

Pierwsze wzmianki dotyczące Muzeum pochodzą z roku 1960 - są to prywatne notatki Witolda Wieczorka, pierwszego kierownika utworzonego w tymże roku Działu Zbiorów Specjalnych. Pod datą 15 października zapisał on co następuje: „Książki dziecięce w naszych zbiorach ewentualnie włączyć do działu specjalnego jako druki niestandardowe - muzeum książki dziecięcej”¹. Z tego samego roku pochodzi również zalecenie ówczesnego dyrektora Biblioteki, Jana Augustyniaka, skierowane do pracowników Działu Zbiorów i Działu Sieci: „Zalecam kontynuowanie gromadzenia dzieł z zakresu klasyki literatury dziecięcej (książki i czasopisma) do przyszłego muzeum historii książki dziecięcej przy MBP w Łodzi na wzór muzeum literatury dziecięcej istniejącego w Warszawie”².

Musiały jednak upłynąć aż cztery lata, zanim pierwsza partia książek przewidzianych do muzealnego księgozbioru (około 500 pozycji) została wpisana do inwentarza Biblioteki - nastąpiło to bowiem dopiero w roku 1964.

Zrąb przyszłego księgozbioru stanowiły stare i zabytkowe publikacje dla dzieci, wydzielone z zasobów magazynowych (około 300 woluminów) oraz książki przekazane nam przez łódzkie Rejonowe Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży (w końcu 1965 roku księgozbiór przyszłego Muzeum liczył już 889 woluminów). Później ich ilość systematycznie wzrastała. Były to: zakupy i nabytki antykwaryczne, dary Biblioteki Uniwersyteckiej, która na mocy porozumienia między Dyrekcjami przekazywała nam z egzemplarza obowiązkowego książki dziecięce oraz w niewielkim stopniu - dary prywatne.

Wstępną organizacją księgozbioru zajął się Dział Instrukcyjno-Metodyczny. Osobą szczególnie zaangażowaną we wszystkie prace poczynając od przeglądania bibliografii, poprzez selekcje zasobów magazynowych aż do tworzenia i wreszcie opracowywania zbioru kończąc, była Zofia Kułagowska, instruktorka bibliotek dziecięcych.

W 1969 roku dalszą opiekę nad powstającym w ten sposób Muzeum przekazano Działowi Zbiorów Specjalnych, w którym pracowała, a w 1970 roku została jego kierownikiem, specjalistka od literatury dziecięcej - dr Jolanta Kowalczykówna. Księgozbiór liczył już wówczas 4 tysiące woluminów.

W początkowym okresie swojej działalności Muzeum gromadziło również czasopisma. Najstarsze i najciekawsze to m. in. *Rozrywki dla dzieci* z roku 1824 i *Nowe Rozrywki dla dzieci* z roku 1834 pod redakcją Klementyny Tańskiej-Hoffmanowej, *Nowiny* z roku 1877, *Moje Piśmisko* Marii Buyno-Arctowej z roku 1919, *Iskry* z roku 1926, *Słonko* z roku 1937 czy *Płomyk* z roku 1939.

Niestety, z powodu braku miejsca, w 1986 roku zapadła decyzja o wycofaniu czasopism z Muzeum i przekazaniu ich do księgozbioru zasadniczego Biblioteki. Od tej chwili w Muzeum gromadzone są wyłącznie książki.

W roku 1992 Biblioteka zakupiła bardzo cenną kolekcję książek dziecięcych prof. Janusza Dunina. W ten sposób Muzeum wzbogaciło się o blisko 700 „książeczek dla grzecznych i niegrzecznych dzieci”³ wydawanych od początków XIX wieku do roku 1939. Dzisiaj, po 40 latach swojego istnienia, zbiory Muzeum Książki Dziecięcej liczą prawie 14 tysięcy woluminów (dokładnie 14 020). Dla porównania dodam, iż Muzeum Książki Dziecięcej przy Bibliotece m. st. Warszawy posiada obecnie około 50 tysięcy woluminów, zaś Archiwum Książki Dziecięcej przy Bibliotece im. Raczyńskich w Poznaniu - ponad 15 tysięcy woluminów.

W Muzeum gromadzona jest głównie literatura dziecięca i młodzieżowa w języku polskim. Przekłady z literatur obcych obejmują około 20 % zbiorów, natomiast dzieła w innych językach - do 10 %⁴. Przeważa literatura piękna - zarówno polska, jak i przekłady. Dość duży procent stanowi literatura popularnonaukowa o tematyce historycznej, przyrodniczo-geograficznej, religijno-moralnej i naukowo-technicznej, podręczniki szkolne (zwłaszcza te do nauki czytania i pisania) oraz wszelkiego typu encyklopedie.

Ponieważ nie sposób przedstawić w jednym krótkim artykule całej zawartości księgozbioru MKD, z konieczności skupię się na pozycjach najstarszych i najcenniejszych.

Najstarszymi książkami dla dzieci - zgodnie z historią literatury dziecięcej, która wywodziła się z ustnej literatury ludowej - są bajki. Już Platon w swoich dialogach zatytułowanych „Rzeczypospolita” pisał:

„Dzieciom nasamprzód bajki opowiadamy. Są to na ogół rzeczy zmyślane, lecz mieści się w nich i odrobina prawdy. Pierwej bajkami posługujemy się w stosunku do dzieci niż gimnastyką”.

W naszych zbiorach najstarszymi bajkami są:

- *Ezop nowy Polski to jest Życie Ezopa Filozofa Frygiskiego sto i oko bajek*⁵ [Lipsk 1731]
- *Bayki Ezopowe abo przypowieści...* Wilno 1771
- *Bayki Ezopa* wybrane przez de La Fontaine’a 1774
- *Bayki i przypowieści...* Ignacego Krasickiego Warszawa 1779

Wśród wydawnictw późniejszych wymienić należy bajki Charlesa Perraulta, autora znanych na całym świecie bajek opartych na motywach ludowych. Opowiadania te są francuską wersją baśni, które od niepamiętnych czasów krążyły w tradycji ustnej (kto nie zna *Czerwonego Kapturka*, *Śpiącej Królowej*, *Kota w butach*, *Kopciuszka czy Oślejk*). Nasze najstarsze wydanie to:

- *Les Contes des Fees* wydane w Paryżu po 1800 roku.

Na uwagę, jako najciekawsze, zasługują również :

- *Bayki i przypowieści tudzież bayki nowe Ignacego Krasickiego z przydaniem baiek z różnych autorów dla użytku dzieci przedrukowane* z 1811 roku
- *Bajki i powiastki oryginalne i naśladowane* Teofila Nowosielskiego z 1842 roku
- *Grimms Kleines Marchenbuch: eine auserlesene Sammlung der Kinder - und Hausmarchen* von Jacob und Wilhelm Grimm z 1857 roku
- *Bajki i powiastki* Stanisława Jachowicza z 1871 roku
- *O krasnoludkach i sierotce Marysi* Marii Konopnickiej z 1904 roku oraz
- *100 najpiękniejszych bajek* Jana de La Fontaine’a z drzeworytowymi ilustracjami Gustava Dore z 1946 roku.

Po bajkach zaczęły pojawiać się utwory będące adaptacjami dzieł dla dorosłych. Wydarzeniem stało się wydanie w 1719 roku *Robinsona Cruzoe* Daniela Defoe. Dzieło to, przeznaczone przez autora dla dorosłego czytelnika, w skróconej wersji stało się ulubioną i poszukiwaną książką młodzieżową. Utwór ten rozpoczął odrębną gałąź młodzieżowych powieści przygodowych zwanych robinsonadami.

W naszych zbiorach wśród najstarszych wydań mamy:

- *Przypadki Robinsona Krusoe . Z angielskiego języka*⁶ *na Francuski przełożone y skrócone. Od Pana Feutry teraz oyczystym językiem wydane*, które ukazało się w Warszawie w roku 1769 oraz
- wersję *Robinson der Jungere*, której autorem jest J. H. Campe, wydaną w 1797 roku (niestety, wydanie to jest niekompletne – brak stron końcowych).

Oczywiście, mamy również wiele wydań późniejszych, m. in. z roku 1819 (wydanie to zasługuje na uwagę ze względu na 12 kolorowanych miedziorytów, jakimi jest ozdobione), z roku 1844, 1890, 1925 aż po liczne wydania współczesne.

Drugim utworem przeznaczonym dla dorosłych czytelników, a cieszącym się wielką popularnością wśród młodzieży były *Podróże Gulliwera* Jonathana Swifta.

Naszą najstarszą adaptacją tej powieści jest egzemplarz:

- *Voyages du capitaine Gulliver...* z 1762 roku.

Późniejsze to :

- *Voyages de Gulliver* wydane w Paryżu w roku 1822 i
- *Podróże Gulliwera w nieznanym kraju* - polskie wydanie ozdobione 450-ma drzeworytami J.J. Grandville’a, pochodzące z 1842 roku.

Po bajkach i adaptacjach dzieł dla dorosłych pojawiły się wreszcie pierwsze książki adresowane bezpośrednio do dzieci i młodzieży. Naszą najstarszą książką specjalnie przeznaczoną dla młodzieży jest powieść edukacyjna z kluczem *Przypadki Telemaka, syna Ulisesa* wydana w Lipsku w 1750 roku, a napisana przez Franciszka Fenelona, wychowawcę wnuka Ludwika XIV. Ryszard Waksmund uznał ją „za prężące wszelkich form tzw. powieści dla młodzieży”⁷.

W naszych zbiorach mamy jeszcze jej wydanie francuskie: *Les Aventures de Telemague fils d'Ulysse...* pochodzące z roku 1781.

Wśród najstarszych dzieł edukacyjnych możemy znaleźć też utwory Stephanie Felicite de Genlis :

- *Theatre a l'usage des jeunes personnes* z 1785 roku oraz
- *Wieczory zamkowe albo ciąg nauki obyczajów dla pojęcia młodzi przystosowany* w przekładzie Kajetana Skrzetuskiego z 1791 roku.

Z wczesnych druków XIX- wiecznych należy wymienić :

- *O wychowaniu młodzieży płci żeńskiej* Franciszka Fenelona z roku 1823,
- *Małe muzeum dla pilnych dzieci* z roku 1830

oraz liczne utwory Klementyny z Tańskich Hoffmanowej⁸ - prekursorki oryginalnej polskiej literatury dla dzieci i młodzieży. Jej *Pamiętka po dobrej matce czyli ostatnie jej rady dla córki* (mamy wydania z 1855 i z 1883 roku) była niezwykle sukcesem i zdobyła rzesze czytelników. Według Narcyzy Żmichowskiej na *Pamiętce...* wychowały się u nas dwa pokolenia obywatelskich i mieszczańskich dziewcząt. Hoffmanowa była także autorką książeczki adresowanej do najmłodszego czytelnika, a zatytułowanej *Wiązanie Helenki* (1823 r). Była to książeczka dla dzieci uczących się czytać - pierwsza u nas próba zastosowania wzorów ówczesnej pedagogiki do nauczania początkowego.

Hoffmanowa znalazła wielu naśladowców. Jednym z nich był Teofil Nowosielski, autor *Ilustrowanego abecadnika historycznego dla dzieci polskich* wydanego w roku 1862.

Jest to pozycja ciekawa zarówno ze względu na swoją zawartość treściową, jak i formę wydawniczą. *Ilustrowany abecadnik historyczny dla dzieci polskich* jest próbą stworzenia jednego podręcznika służącego do nauki podstawowych wiadomości ze wszystkich najważniejszych przedmiotów. Zawiera m. in.: *Początkowe nauki syllabizowania i czytania. Pacierz. Przykazania Boskie. Treść nauki chrześcijańskiej. Opowiadania z życia sławnych mężów Polaków. Powiastki moralne...Początki arytmetyczne... Krótkie wiadomości z historii polskiej prozą i wierszem . Wyjątki z historii świętej. Początki jeografii. Wiadomości z nauk przyrodniczych*. Adresowany do dzieci, które dopiero miały zacząć się uczyć, wydrukowany został nie na papierze, lecz na specjalnie przygotowanym, impregnowanym płótnie, co wydatnie zwiększyło jego wytrzymałość na zniszczenie i pozwoliło w dobrym stanie przetrwać do naszych czasów.

Wśród rozmaitych elementarzy wymienić też warto:

- *Naukę czytania* wchodzącą w skład *Wykładu nauk przeznaczonego do pomocy w domowym wychowaniu panien* autorstwa Narcyzy Żmichowskiej z 1847 roku
- *Elementarz pierwszy ułożony śladem dziejowego rozwoju nauki pisanie i czytania w zastosowaniu do umysłowych potrzeb dzieci polskich* wydany w 1869 roku w Krakowie przez Uniwersytet Jagielloński
- *ABC* z tekstem Kazimierza Królińskiego, ozdobione pięknymi ilustracjami, wydane we Lwowie około roku 1900 oraz
- *Nowy elementarz polski z obrazkami ułożony podług metody mówienia, pisanie i czytania* wydany w 1914 roku w Poznaniu.

W zbiorach Muzeum, obok elementarzy, znajduje się także sporo innych podręczników. Najstarsze i najciekawsze to:

- *Jeografia dla dzieci* z 1830 roku
- *Zasady arytmetyki...* J. A. Radomińskiego też z 1830 roku
- *Zbiór nauk dla młodzieży szkół katolickich , obejmujący opis ziemi i trzech działów przyrodzenia, naukę o własnościach ciał, wykład obrotu ziemi dzieje Polski, rys dziejów powszechnych i głównie wypadki historii brandenburskiej i pruskiej* Karola Ney'a wydany w Lesznie w roku 1852
- *Początkowe wiadomości z chemii napisane przez A. R. nauczyciela Szkoły Realnej* wydane w Warszawie w roku 1853
- *Kurs literatury polskiej dla użytku szkół* Władysława Nehringa wydany w Poznaniu w roku 1866
- *Zwierzyniec obrazowy zastosowany do zoologii* Maksymiliana Nowickiego wydany we Lwowie w roku 1869

- *Historia naturalna królestwa roślin dla cesarsko królewskich austriackich niższych szkół gimnazjalnych i realnych* Alojzego Pokornego z 1870 roku, druk Cesarsko Królewskiego Nakładu Książek Szkolnych w Wiedniu
- *Nauka o rolnictwie dla dzieci polskich* z 1873 roku
- *Obraz świata roślinnego* Marii Julii Zaleskiej z 1875 roku oraz
- *Nauka geometryi w szkołach ludowych pospolitych* Andrzeja Józefczyka wydana we Lwowie w roku 1876.

Dość liczną grupę stanowi literatura popularnonaukowa. Są to książki popularyzujące przede wszystkim wiedzę historyczną, przyrodniczo-geograficzną, wiadomości z chemii i z fizyki, nowości techniczne, wskazówki dla majsterkowiczów oraz wszelkiego rodzaju encyklopedie. Przeważają wśród nich wydawnictwa polskie, ale zdarzają się również wydawnictwa francuskie, angielskie, niemieckie, rosyjskie i radzieckie, włoskie, a nawet hiszpańskie. Do najstarszych należą:

- J. Mace *L'arithmetique de Grand-Papa. Histoire de deux petits marchands de pommes par...* wydana w Paryżu po roku 1862
- S. Passarge *Die Buschmanner der Kalahari von...* wydane w Berlinie w roku 1907
- W. Nałkowski *Geografia malownicza* wydana w Warszawie w roku 1909
- *The wonder book of Why and What? Answers to children's questions* wydana w Londynie przed rokiem 1922 oraz
- T. Męczakowska, S. Rychterówna *Ćwiczenia z przyrody żywej* wydane w Warszawie w roku 1922.

Najliczniejszą grupę wśród księgozbioru Muzeum Książki Dziecięcej stanowi jednak literatura piękna. Jest to przede wszystkim literatura polska oraz w niewielkiej ilości przekłady z literatur obcych. Dla materiału porównawczego gromadzona jest również literatura obca, w oryginale i w tłumaczeniach na inne języki. Z szacunkowych obliczeń wynika, iż na blisko 14 tysięcy woluminów zgromadzonych w Muzeum, przynajmniej 8 tysięcy (60 %) należy do literatury pięknej⁹.

Pionierzy naszej literatury dla dzieci, Klementyna z Tańskich Hoffmanowa (proza) i Stanisław Jachowicz (poezja) są w muzealnym księgozbiornie reprezentowani dość licznie. Oprócz pełnego wydania *Dzieł Hoffmanowej* pod redakcją Narcyzy Żmichowskiej z lat 1875-1877 mamy także:

- *Wybór pism ...* z roku 1833
- *Nowe rozrywki dla dzieci* t. 1 - 2 z roku 1834
- *Małe powieści i rozmowy dla dzieci uczących się czytać po francuzku* z lat 1838-1839
- *Próbki dobrej literatury wieku szesnastego* z lat 1838-1839
- *Encyklopedia doręczna czyli zbiór ciekawych wiadomości dla panien* z roku 1851
- *Krystyna przez Autorkę Karoliny* z roku 1852
- *Pamiętka po dobrej matce czyli ostatnie jej rady dla córki* z roku 1855 i 1883 oraz
- *Rozrywki dla dzieci* z roku 1858.

Stanisław Jachowicz, znany przede wszystkim jako autor wierszowanych bajek i powiastek, ma w naszym księgozbiornie 11 tytułów w 15 woluminach, w tym te najbardziej znane i lubiane, takie jak *Pan kotek był chory*. Mamy także jego *Śpiewy dla dzieci* wydane w roku 1854 oraz *Nowe śpiewy dla dzieci, czyli oddział drugi...* wydane w roku 1855 - pierwszy opracowany zbiór polskich piosenek dla dzieci, opartych o rodzime teksty i opatrzone muzyką naszych wybitnych kompozytorów.

Pozycje te należą dziś do klasyki literatury dziecięcej. Choć obecnie nieco już zapomniane, przez długie lata były wzorcem dla kolejnych twórców.

Tak wygląda zaledwie część naszych zbiorów. Przez 40 lat udało się stworzyć księgozbiór o unikatowym charakterze, pozwalający na prześledzenie ewolucji książki dziecięcej, zawierający zarówno niezwykle cenne starodruki, jak i najnowsze książeczki dla dzieci o nietypowych formach i kształtach (książeczki z pozytywką, koszyczek Czerwonego Kapturka, książeczka-poduszeczek, książeczka do kąpiel, książeczka z zegarem).



Muzeum Książki Dziecięcej pozostało do dzisiaj w Zbiorach Specjalnych. I chociaż prasa łódzka już kilkakrotnie zapowiadała utworzenie Muzeum z prawdziwego zdarzenia, mieszającego się w odrębnym, specjalnie do tego celu przeznaczonym budynku („Express Ilustrowany” już w 1964 roku informował, iż „Otwarcia Muzeum Książki Dziecięcej należy się spodziewać w 1966 roku”¹⁰, a po czterech latach: „Muzeum Książki Dziecięcej według wstępnych propozycji mieścić się będzie w zabytkowym dworcu modrzewiowym na Chojnach”¹¹), to jak do tej pory nic z tych zapowiedzi nie wyszło. A szkoda.

Elżbieta Domagalska
Dział Zbiorów Specjalnych

¹ Zob. D. Kapela, *Muzeum Książki Dziecięcej w Łodzi*. „Guliwer” 1999, nr 5, s. 32

² Ibidem.

³ Tytuł książki J. Dunina: *Książeczki dla grzecznych i niegrzecznych dzieci* wydanej we Wrocławiu w 1991 r

⁴ Zob. D. Kapela: *Zbiory. Charakterystyka ilościowa*. Maszynopis s. 38 - 43

⁵ J. Dunin: *Książeczki dla grzecznych i niegrzecznych dzieci*, Wrocław 1991 s. 29: „Nawet te utwory, które stały się później klasyką dziecięcą, nie były pierwotnie przeznaczone dla najmłodszych. Ezop przypisał swe bajki królowi, La Fontaine swoje dedykował co prawda młodemu następcy tronu, ale z treści wynika, że ganił w nich głównie wady możnych”.

⁶ Pisownia zgodna z kartą tytułową.

⁷ Zob. J. T. Pokrzywniak: *Apetyt zaspokojony częściowo*. „Studia o sztuce dziecka” Poznań 1990, z. 5, s. 78

⁸ W zbiorach MKD mamy pełne wydanie dzieł Klementyny z Tańskich Hoffmanowej pod redakcją Narcyzy Żmichowskiej (t. 1 - 12) wydane w latach 1875-1877.

⁹ Zob. D. Kapela: *Zbiory. Charakterystyka ilościowa*. Maszynopis s. 38 - 43

¹⁰ „Express Ilustrowany” 1964 nr 108, s. 4

¹¹ „Express Ilustrowany” 1968 nr 243, s. 4



ŁÓDZKI LAUREAT KONKURSU NA NAJLEPSZY PROJEKT PROGRAMU DZIAŁAŃ W TYGODNIU BIBLIOTEK (maj 2004)

W dniu 14 czerwca 2004 r. Jury Konkursu w składzie: **Jan Wołosz, Elżbieta Stefańczyk, Ewa Stachowska-Musiał, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, Witold Przybyszewski, Mieczysław Szyszko, Mikołaj J. Wachowicz** przeanalizowali materiały nadesłane przez 35 spośród 38 nominatów. 3 podmioty nie dostarczyły sprawozdań.

Postanowiono przyznać w kategorii organizacji stowarzyszeniowej I nagrodę dla Zarządu Oddziału SBP w Łodzi.

W uzasadnieniu czytamy: Zarząd Oddziału SBP w Łodzi „zorganizował 111 imprez w kilkudziesięciu bibliotekach. Były one adresowane do studentów, uczniów, przedszkolaków, dzieci specjalnej troski (konkurs plastyczny, zabawa integracyjna połączona z inscenizacją bajki), a także do dorosłych i np. pensjonariuszy domu opieki społecznej, gdzie otwarto wystawę *Ekzlibrisy łódzkich bibliotek*. Nie zabrakło kiermaszy, lekcji bibliotecznych, wystaw, konkursów (np. recytatorskich, na hasło reklamowe zachęające do czytania, na zakładkę do książki), warsztatów psychologicznych dla młodzieży, wykładów, gier i zabaw, seansów bajkowych i głośnego czytania, spotkań - m. in. z poetką Wandą Chotomską, jak również z psychologiem, aktorem-lalkarzem, etnologiem, z bibliotekarzami. Bogaty materiał sprawozdawczy (zdjęcia, foldery, plakaty, dyplomy, zakładki, kaseta video, pamiątkowe koszulki) świadczy o zasięgu Tygodnia Bibliotek w Łodzi. Sponsorami przedsięwzięć i nagród byli sami bibliotekarze, rady osiedli, Radio „Łódź”, firma „Danone”, Wydawnictwo „Literatura”, Muzeum Historii m. Łodzi, a także m.in. Fundacja Centrum Europejskie Natolin i Urząd Komitetu Integracji Europejskiej (kiermasz wydawnictw o UE). Akcję promowała prasa lokalna i regionalna, osiedlowe telewizje i bibliotekarskie strony internetowe. „Pomysł zorganizowania Tygodnia Bibliotek spowodował, że prawie każdej miejskiej bibliotece zależało na pokazaniu swoich możliwości”. *Serdeczne gratulacje od Redakcji BiBiKa*

Twain i Bałucki czyli dwa w jednym

W szczególnych okolicznościach książka ujawnia cechy, z istnienia których nie zawsze zdajemy sobie sprawę. Odnaleziona w zbiorze o znaczeniu muzealnym staje się głównie obiektem historycznym, dowodem rzeczowym w sprawie wydarzeń pośrednio i bezpośrednio z nią związanych – potwierdza prawdziwość tych wydarzeń lub pozwala je po raz pierwszy odkryć.

Moja przygoda z pewną niepozorną, szaro-burą książeczką, która w rezultacie okazała się drogotnym skarbem, dobrze ilustruje tę wyjątkową skłonność książki do nagłego przeobrażenia się ze zwykłego nośnika treści utrwalonych w tekście w źródło informacji o ludziach i wydarzeniach, za sprawą których ów nośnik i treść pojawiły się w kulturze, przetrwały do czasów współczesnych, ochroniły własną materialność, lokując się – dla przykładu – w skromnych progach naszej Biblioteki. Pokazuje również, że wcale nie tak trudno przychodzi dokonać przewrotu w encyklopedyczno–podręcznikowej wiedzy, zakwestionować niekwestionowany dotąd bieg dziejów – wystarczy dysponować książką, o istnieniu której nikt jeszcze nie wie...

Szaro-bura książeczka jest introligatorskim klockiem, pochodzącym prawdopodobnie z końca XIX lub początku XX wieku. Przybyła do nas z Krakowa w grudniu 1970 roku. Wypatrzyły ją i wykupiły z Antykwarium Naukowego przy ulicy Brackiej 6 panie Barbara Duraj, Krystyna Kucharuk, Aleksandra Pluszczyńska. Zaopatrzona w stemple, inwentarzowy numer i sygnaturę powędrowała do zbioru Muzeum Książki Dziecięcej. Odkryłam ją podczas poszukiwań pierwodruków literatury pięknej dla dzieci.

W skład klocka wchodzi nieznane literaturoznawcom wydania polskiego przekładu „Księcia i żebraka” Marka Twaina oraz powieści Michała Bałuckiego „Przebudzeni”. Według mojej wstępnej hipotezy, klocek wykonano dla celów użytkowych (społeczno-politycznej natury), realizowanych, bardzo możliwe, w warunkach ścisłej konspiracji. Powodów dla utajnienia obiegu czytelniczego literatury zawartej w klocku mogło być sporo, ale najważniejszy należy wiązać z radykalizacją ruchów społecznych wśród galicyjskiego chłopstwa i odradzaniem się patriotycznych idei narodowowyzwoleńczych w narodzie polskim u schyłku XIX wieku. Ochrona przed konsekwencjami złamania przepisów o prawie autorskim lub ochrona reputacji jednego z autorów (Michał Bałucki) również mogły mieć tutaj ogromne znaczenie – zagadką bowiem do rozwiązania pozostają ustalenia, czy obaj panowie o druku swoich powieści wiedzieli – wiele danych wskazuje, że druk tych powieści przypadł na lata 1888/1889, a więc za życia obu pisarzy.

Bliskie sąsiedztwo Twaina i Bałuckiego, edytorsko na pierwszy rzut oka bliźniaczo do siebie podobnych, z jedną tylko kartą tytułową (do Twaina) i ukrytym autorstwem Bałuckiego (tytuł sygnalizowała żywa pagina) w pierwszej chwili wprawiło mnie w zdumienie. Dopiero analiza treści obu utworów w zestawieniu z mnóstwem faktów historycznych towarzyszących powstawaniu tekstów i wydaniu ich drukiem, pozwoliła ustalić, że obie powieści w jakimś sensie ilustrują hasła „narodowego socjalizmu” (popularyzowane w Galicji przez Bolesława Limanowskiego), przy czym „Książę i żebrak” porusza kwestię solidaryzmu społecznego, natomiast powieść Bałuckiego – ta niezwykła i rzadko komu znana kronika powstańcza z 1863 roku, pisana na gorąco, podczas toczących się walk, będąca tak naprawdę rodzajem agitki, wezwania do broni – proklamuje powstanie jako sprawę ogólnonarodową.

W tym miejscu muszę nawiązać do odkryć poczynionych w związku z badaniem autentyczności strony tytułowej „Księcia i żebraka”. Strona podaje, iż druk powieści dokonano w 1888 roku, w Drukarni Polskiej (pod zarządem Klemensa Huczковского) we Lwowie przy ulicy Sobieskiego Jana 28.

Koncesję na Drukarnię uzyskał Stanisław Maniecki. Założył spółkę, do której weszli znani działacze socjalistyczni Adolf Inlaender i Bolesław Wysłouch. Zarządcą Drukarni był Klemens Huczkowski, od 1886 roku jednak, według wzmianek w źródłach, został nim nieoficjalnie Antoni Mańkowski, również

Panowie Wysłouch i Ostaszewski bardzo dobrze się znali. Ukończyli ten sam Instytut Technologiczny w Petersburgu i obaj podczas studiów działali w kółkach socjalistycznych zakładanych przez Ludwika Waryńskiego (również studenta tegoż Instytutu). Po uzyskaniu dyplomów przyjechali do Warszawy, aby organizować ruch socjalistyczny w kraju. Podczas jednego z zebrań aresztowano ich i osadzono w Cytadeli. Po odbyciu kary pojawili się we Lwowie. Wysłouchowi pomógł ulokować się w mieście kuzyn - Bolesław Limanowski, zaprzyjaźniony z Antonim Mańkowskim i Janem Mittigiem. Ten ostatni również wszedł do spółki, jednak nieco później, wnosząc głównie własną koncesję w związku z unieważnieniem koncesji Huczkowskiemu. W 1891 roku koncesję Mittiga legalnie otrzymał Ostaszewski.

Z przywołanych faktów wynika niezbicie, iż Drukarnia Polska, której dziełem było wydanie pierwszego polskiego tłumaczenia „Księcia i żebraka” Marka Twaina – na jedenaście lat wcześniej przed tłumaczeniem wskazanym w *Bibliografii Polskiej* Karola Estreichera i innych dostępnych informatorach¹ – gromadziła ludzi związanych z galicyjskim ruchem socjalistycznym. Ruch ten ujawnił dwa oblicza nadane przez głównych jego liderów, Limanowskiego i Waryńskiego, jednak powieści zawarte w kloku programowo wydają się być bardziej związane z nurtem „ludowym” tego ruchu, co wyraźnie potwierdza charakter działań Bolesława Wysłoucha, rzecznika politycznej samodzielności chłopów, żywo zainteresowanego sprawą odzyskania niepodległości przy współudziale „włościan”.

Osobną zagadkę stanowi obecność Bałuckiego w kloku. „Przebudzonych” wydawano według oficjalnej wiedzy literaturoznawczej trzykrotnie: w 1864, 1911 i 1956 roku. Wydanie wchodzące w skład klocka wypełnia lukę pomiędzy 1864 i 1911 rokiem. Czy Bałucki o tym wydaniu wiedział? Ukrył się pod Twainem na tyle skutecznie, że drogę na półkę biblioteczną przebył praktycznie niezauważony – nie było go ani w inwentarzu, ani w katalogu. Ja sama wcale nie tak szybko zorientowałam się, że trzymam w ręku nie jedną, a dwie książki. Mimo braku strony tytułowej, jestem przekonana o druku powieści w tej samej Drukarni i mniej więcej w tym samym czasie. Przypuszczam nawet, że współoprawiła oba dziełka osoba z Drukarnią w jakiś sposób związana. W 1890 roku Wysłouch założył Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Oświaty, którego celem było m.in. organizowanie czytelni i bibliotek na wsiach. Może i klocek do Towarzystwa nale-

żał?? Ale jak to udowodnić?

Danuta Kapela

¹ Oficjalnie za pierwsze tłumaczenie uznaje się druk z 1899 roku pochodzący z Drukarni W. Thiella, wydany na kładem Ch. J. Rosenweina w Warszawie, pod tytułem *Królewicz — żebrak, opowiadanie historyczne*.



Dyrekcja WiMBP zaprosiła w dniu **15 czerwca br.** zainteresowanych pracowników Biblioteki na spotkanie merytoryczne, które zapoczątkowało cykl szkoleń mających przybliżyć nam bieżącą działalność dyrekcji i działów merytorycznych. Porządek spotkania przewidywał:

- Prezentację katalogu „*Piękne oprawy w zbiorach Książnicy Łódzkiej*” w wersji elektronicznej - Andrzej Gawroński
- Sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji Naukowej „*Profesjonalna informacja w Internecie: projektowanie i realizacja serwisów, dostęp, jakość, etyka, własność intelektualna*” w Krakowie (31.05-1.06) - Maciej Dynkowski
- Sprawozdanie z udziału w Seminarium Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej nt. „*Bibliografia regionalna a bibliografia powiatu*” w Opolu (2-3.06) - Maria Lalek i Joanna Kantyka
- Relacja z wyjazdu dyr. Barbary Czajki i Barbary Rzeczkowskiej do Danii (30.05-06.06) - „*Tradycje a wykorzystanie nowoczesnych technologii w bibliotekarstwie - na przykładzie bibliotek duńskich*”.

SYSTEM BIBLIOGRAFII REGIONALNEJ

W 2002 roku Dyrekcja WiMBP podjęła decyzję o rozpoczęciu prac nad bibliografią regionalną województwa łódzkiego w systemie SOWA-TCP. W październiku 2002 r. podpisano umowę na dostarczenie i zainstalowanie tego systemu z firmą SOKRATES-software. W WiMBP przez cały 2003 rok trwały prace nad merytoryczną stroną projektu, który otrzymał nazwę System Bibliografii Regionalnej (SBR).

Równocześnie we wspomnianym okresie pracownice Pracowni Regionalnej przeprowadzały liczne szkolenia i warsztaty dla bibliotekarzy – bibliografów bibliotek powiatowych naszego województwa. W szkoleniach tych uczestniczyły także bibliotekarki bibliotek dzielnicowych.

Właściwa eksploatacja bazy rozpoczęła się w kwietniu 2004 r.

System SOWA-TCP umożliwia wprowadzanie danych do bazy on-line. Do jednej bazy równocześnie swoje rekordy mogą wprowadzać pracownicy Pracowni Regionalnej, a także bibliotekarze bibliotek powiatowych oraz dzielnicowych (około 40 użytkowników). Opisy bibliograficzne tworzone są w formacie MARC 21.

W systemie funkcjonują dwa rodzaje rekordów: bibliograficzny oraz wzorcowy. Rekordy wzorcowe tworzone są dla haseł formalnych, przedmiotowych oraz dla działów schematu bibliografii. Tworząc charakterystyki rzeczowe wprowadzanych dokumentów opieramy się na słowniku haseł przedmiotowych BN.

Czytelnicy będą mogli korzystać z bazy SBR poprzez Internet (w tej chwili firma pracuje nad szybkością i dokładnością wyszukiwania danych poprzez www).

Obecnie do bazy dziennie wprowadzanych jest około 300 rekordów bibliograficznych i wzorcowych. Zgodnie z zaleceniem WiMBP wpływają opisy artykułów z prasy regionalnej poszczególnych powiatów oraz opisy wydawnictw ciągłych. Pracownice Pracowni Regionalnej, oprócz bieżących prac, mają obowiązek walidowania wprowadzanych rekordów i nadawania im odpowiednich statusów.

Najwięcej rekordów do bazy wprowadzają bibliotekarze z powiatów: bełchatowskiego, tomaszowskiego, pabianickiego, kutnowskiego, a także zgierskiego, łaskiego, opoczyńskiego. Mamy nadzieję na efektywną współpracę z bibliotekami powiatów: brzezińskiego, piotrkowskiego oraz rawskiego, a także zduńskowolskiego (pracownicy tych bibliotek byli lub będą u nas na szkoleniu przywarsztatowym w najbliższym czasie).

Joanna Kantyka
Dział Zbiorów i Bibliografii Regionalnej